…nes cules.

Cieszewskiego ks. Wojciecha: Obrona pokoju w dobrych ludzi znaleziona w dniu WW. Świętych.

OBRONA POKOIV
V ludźi dobrych ználeźiona,

W dźień Wſzytkich Swiętych,

W Kośćiele Fárſkim Wárßáwſkim

POKAZANA,

PRZEZ

X. WOYCIECHA CIECISZEWSKIEGO,

Societatis IESV, *S. Theologiey Doktorá,*

I. K. M. Theologá y Káznodzieie.

Zá pozwoleniem Stárßych.





W WARSZAWIE,

W Drukárni PIOTRA ELERTA I. K. M. Typográphá

Roku Páńſkiego, 1649.

JLLVSTRISSIMO AC REVERENDISSIMO DVCI

D. PETRO GEMBICKI

DEI ET APOSTOLICÆ SEDIS GRATIA EPISCOPO CRACOVIENSI, DVCI SEVERIENSI,

Domino & Patrono colendissimo.



Pokoiu obronę, ktorąm v sámych ludźi dobrych ználazł, do Druku pod protectią y obroną Twoią zánioſłem, dobry Páſterzu Iáśnie Wielmożny Biſkupie. Tą ręką, ktorą od Owczárniey Chryſtuſowey Hæreſie

gor-

gorliwie płoſzáć, tą reką, ktora ſzczęśliwie błogoſłáwić zwykłeś, przyimi tę podłą pracą moię. Od reku Twoich poboźny pochop wźiawſzy, ſnádnie doydźie tám do kąd zámierzyłem.

W. X. M.

Nayniżſzy Sługá y Bogomodlcá.

WOYCIECH CIECISZEWSKI.

⁂

Beati pacifici. *Matth: 6.*

Blogosłáwieni pokoy czyniacy.

WOszło w przysłowie v niektorych Narodow/ że Bellum est dies fidelium defunctorum, Pax festum omnium Sanctorum. Woyná iest to dzień wiernych zmárłych/ á Pokoy dzień y świeto wszytkich Swietych. Lubo ták rożnych rzeczy/ comparatia nie od rzeczy.

Bellum est dies fidelium defunctorum. Woyná iest dzień Zadußny/ dzień wiernych zmárłych; bo ná Woynie sámi niemál ci wiernie Pánu y Oyczyynie służa/ vmieráia/ á drudzy/ ktorych sercá ku Pánu y Oyczyznie nie ták wierne/ chyżo ze zdrowiem vmykáia.

Pax est festum omnium Sanctorum. Pokoy iest świeto wszytkich Swietych: bo Pokoy sámi tylko ludzie dobrzy święca/ y ßánuia/ á w ktorych cnoty o mále/ ieśli kiedy wiecey/ tedy w dzień pokoiu robia; żaden nie proznuie/ ále wßyscy ábo práktikuia/ábo broždža.

Beati pacifici. Blogosłáwieni pokoy czyniacy. Bedźie to (nie watpie) ná vczczenie wßytkich Swietych/ktorych dźiś świeto wesoło obchodźimy/ bá y ná podźiekowánie onymże/ że zá ich poważna przyczyna w po-

w pokoiu żyiemy; gdy krotko pokaże/że sámi tylko Beati, sámi ludźie dobrzy sa pokoiu przyiaćiołámi.

NA dowiedźienie tego com obiecał/ nie trzebá rácyi áni głeboko/ áni wysoko szukáć. Powiem iedne y druga historia/ z ktorych rzetelnie obaczyćie/ że sámi tylko dobrzy/ sámi Beati, Pokoiowi sprzyiáia/ y z niego contenci; á ći co od dobroći y Błogosłáwionych dálszy sa/ pokoiu y nienawidza/ y by w nalepszym/ to/ coby sie im niepodobáło nayda.

Nie wiem co byli ludźie Bogu kiedyś wyrzadźili. rozgniewał sie bárzo/ iák to potentat wielki; pogrożki vprzedźiły/ á w tropy zá niemi woyská Anielskie nástapiły. A obaczywszy/ że ludźie nisko sie/ to iest/ ná źiem. obozem położyli/ gornych stáwow kátárákty y grobli Aniołowie rozrzućili/ y wiele ludźiom szkody/ w bydle w budynkách/ w gumnách vczynili, y sámych ledwo nie wszytkich zátopili. Rupti sunt omnes fontes abissi, & cataractæ cœli apertæ sunt, factumq; est diluuium quadraginta diebus, & deleuit omnem substantiam ab homine vsque ad pecus. mowi Pismo S. *Gen: 7.* Wiec iák to v wielkich Pánow bywa/ że iák predko sie rozgniewáia/ ták predko placati, y łáskáwi zostawáia; vbłagał sie Bog/ háłásow zániechał. Clausi sunt fontes abysi, & cataractæ cœli, & prohibitæ sunt pluuiæ, reuersæque sunt aquæ de terra, euntes & redeuntes, & cœperunt minui. Jednym słowem/ skłoniły sie rzeczy do pokoiu/ bá zgołá

po-

pokoy stánął miedzy Bogiem y miedzy ludźmi. Pacta y Conditie pokoiu mamy opisáne/ *Gen: 9.* Ecce ego statuo pactum meum vobiscum, & cum semine vestro post vos. Oto ia (práwi) Pokoy wieczny záwieram z wámi/ y potomkámi wászymi. Terror vester & tremor sit super cuncta animalia terræ, & super omnes volucres cœli: omnes pisces maris manui vestræ traditi sunt, & omne quod mouetur & viuit, erit vobis in cibum, quasi olera virentia tradidi vobis omnia. Wam (mowi Bog do ludźi) náleża wszytkie źwierzętá ziemskie/ ryby morskie/ y powietrzne ptástwo/ wszelkich źwierząt ná pokarm záżywáycie ták iáko ogrodnych iárzyn. Excepto, quod carnem cum sanguine non comedetis. To (práwi) wáruie/ że miesá ze krwią ieść nie máćie.

Bog ludźie potopem zwyćiężywszy/ y ledwo nie wszytkie potopiwszy/ z tymi co w łodźi iedney przed śmierćią vszli czyni pokoy y pacta záwiera. Ziemie/ Morzá/ Powietrza vsum fructum im dáie; tylko żeby miesá ze krwią nie iadáli obliguie; obowiezuiąc sie przy tym/ że wiecey má ludźie potopu zwodźić nie ma. Z tego pokoiu przez ktory Narod ludzki od zguby ná świećie iest zátrzymány/ niewypowiedźiána rádość ludźiom dobry. Noe stárzec Tryumphy gotuie/ ognie rosklada/ Oltarze wystáwuie/ y w ogniu bydletá ofiáruie. Synowie dobrzy wesela pomagáią/ Te Deum laudamus śpiewáią. A zli co? Pacta przegladáią; Bá y iuż szemrzą. W Páktách (práwi) tego pokoiu vkázuie sie niepokoy nád

woy-

woyne ſtráſznieyſzy: Nie wiemy (práwi) ná co/ y iáko w te Pacta wtrácił Bog/ y wpiſał. Arcum meum ponam in nubibus, & erit ſignum fœderis inter me & inter terram. Luk moy záwieſze ná obłokách / y bedzie to znák pokoiu miedzy mna y miedzy wámi ludzmi. A coż to zá pokoy? Jeśli pokoy miedzy Bogiem y miedzy námi ludzmi/ coż po tey ſtráſzney ármaćie ná obłokách/ áby ſie wieſzáłá nád námi. Arcum meum ponam in nubibus. Ponieważ pokoy miedzy Bogiem y miedzy námi/ Arcum ſuum niech nie ná obłokách nád ſzyiámi náſzymi záwieſza/ ále go niech ná śćienie iákiey twárdey niebieſkiey záwieśi. Arcum meum ponam in nubibus, & hoc erit ſignum fœderis mei! Luk moy ná obłokách záwieſze/ y to bedzie znákiem/żem pokoy z wámi vczynił. O do nedze z tákim pokoiem/ y z tákim pokoiu znákiem. A czy trudnoż o zwáde? zwłaſzczá nam ludziom/ktorzy phántázyey Boſkiey nie vmiemy ſie accommodowáć. Ażći gdy człowiek Pokoiem vbeſpieczony ſmáczno ſpi/ ážći Bog w obłokách do łuku/ ážći nád ſzyiámi y głowámi náſzymi łoſkot/ áż błyſkáwicá/ áż pioruny ogromne/ y grzmot wiekſzy niż ze czterdzieſtu tyśiecy ſámopałow.

To widźićie/ ktoż pokoiu tákiego/ do iákiego Bog zágniewány ná ten czás przyſtąpił / y pożądáć śmiał? á przećie ludzie nieſworni nań mruczeć y onemu vwłáczáć nie wſtydzą ſie. O mili Bráćia / ſtraſzna w prawdźie Boſka armatá ogniſta/ ktora nád námi w obłokách záwieśił; ále zá námi bedzie / gdy Pactum záchowa-

wamy / mieśá ze krwią y chlebá ze łzámi nie iadáiąc. Przeciw nam bedzie / gdy Páktow nie záchowuiąc / krwią y łzámi vbogich pástwić śie bedziemy. O święty Pokoy ten twoy Boże naywyższy / święty y łuk twoy nád námi záwieszony. Pone arcum tuum in nubibus. Záwieś łuk twoy / Pánie / nád głowámi narodow wszytkich / nie dźieśiątkámi tyśiącow / ále millionámi reiestruy ármate twoie / á w ktorym narodźie obaczysz / że w nim chleb ze krwią / álbo ze łzámi vbogich iadáią; doday ogniá strzałom y piorunom twoim / wyzábiiay ow narod / y wygub do szczetu. Dele nomen eorum de terra. Krwią ich własną imie ich z owey ziemie wymyi; niech zna świát Boże nász / żeś ty zárowno Páná y Vbogiego / Szláchćicá y Rzemieślniká / Chłopá y Zolnierzá / stworzył.

Przed tym iákom rzekł / Bog o coś rozgniewawszy śie ná narod ludzki. Rupit fontes abyssi, & cataractas cœli aperuit. Zrzodłá morskie przekopał / y vpusty niebieskie rozrzućił / áby ludźie zátopił; Teraz tenże Bog spráwiedliwy / niewiem o co śie ná narod nász rozgniewawszy / vbogich poddánych nászych oczy / smutnych łez żáłosne zrzodłá / práwie przekopał / y vpusty ich rozrzućił. Przećiwko tym strásznym wodom / przećiwko temu diluuium nászemu / nie widze áby Nohe iáki / korab budował; y ieśli sam Bog iákiey nam od tych łez zasłony nie obmyśli / vtonąć nam przyidźie ták / że polá násze / wodámi temi okryte / ták śie popsuią / iż nie tylko pożywie-

wienia/ ále y sámego Polskiego imienia ździbłá ná nich ostry sierp nie záchwyći.

Rzecze kto; gdyby Bog o vkrzywdzenie vbożſzych miał pioruny rzucáć / iuż by ich w obłokách nie zſtáło. Nád to/ wſzák dawno powiedziano. Pauper vbiq; iacet. á ieśli wſzedzie vbogi leży; czy podobna/ ábyſmy ták ostrożnie ſtapáli / żebyśmy ná niego nie nástąpili / y nie vćiśneli.

Słuchayćie / co ná to powiem. Wiedzieć maćie o tym/ że dwá ſą grzechy/ ktorych Bog ná tym świećie bez oczywiſtego karánia nie zostáwuie; ieden ieſt/ vbogich y niewinnych domowa oppreſsia; drugi ieſt/ niewdzięcznoſć y rokoſz ná Pánow. Dowodzę tego Dawidá Krolá y Proroká teſtámentem. Dawid wiele krzywd swoich włáſnych/ y Poddánych swoich grzechow zá pánowánia swego ćierpliwie zniosſzy / gdy látá nádbiegły/ y śmierć blisko przyſzłá / záwoła młodego Krolá/ syná swego Sálomoná/ y teſtáment táki czyni. *3. Reg: 2.* Ego ingredior viam vniuerſæ terræ, confortare & eſto vir, & obſerua cuſtodias Domini Dei tui. Ja (práwi) idę drogą wſzytkich ludzi/ to ieſt/ od żywotá do grobu/ bądźże mężnym / á chowáy wſzytko co Bog chce mieć po ludziách dobrych. Coż więcey roſkázuieſz Dawidzie Sálomonowi? Roſkázuie Dawid. Tu noſti, quid fecerit mihi Ioab filius Saruiæ, quæ fecerit Abner filio Ner, & Amaſæ filio Iether, quos occidit & effudit ſanguinem belli in pace, & poſuit cruorem in baltheo ſuo, &

in-

in calceamento quod erat in pedibus eius. Facies ergo iuxta sapientiam tuam, & non deduces canitiem eius pacificè ad inferos. Ty (prawi) wieß/ co mi wyrządził Joáb Wodz y Hetman moy/ iáko krew rozlał Abnerá y Amázy ludzi niewinnych/ pod czás pokoiu/ y ták ná pásie Rycerskim/ iáko y ná botách/ w ktorych chodził/ znáki krwie owey zostáwił. Vczyniß tedy według mądrości twoiey/ y nie dopuściß/ áby śiwizná y stárość iego miáłá ná łożku swoim w pokoiu vmieráć. Coż ießcze polećiß więcey Dawidzie Sálomonowi? Jeßcze mowi Dáwid/ y roskázuie. Habes quoque apud te Semei filium Gera de Bahurim, qui maledixit mihi maledictione pessima, quando ibam ad castra; & quia iuraui ei, non te interficiam gladio: Tu noli pati eum esse innoxium, sed deduces canos eius cum sanguine ad inferos. Maß też (práwi) w Páństwie twoim Semeiá z Báhurym/ ktory złorzeczył mi słowy bárzo złemi/ kiedym ßedł do obozu/ vmykáiąc ze zdrowiem przed Absolonem/ brátem twoim/ á synem moim; przysiągłem mu wprawdzie/ żem go nie miał zábiiáć mieczem: ále ty nie dopuść mu być bez winy/ y záprowadź śiwizne iego vfárbowáną we krwi do grobu.

A to co? Czy ták w świętym Krolu do śmierći przyprawá? Joábá Hetmáná ták sobie zásłużonego y wiernego/ iákiego podobno żaden Krol ná świećie nie miał/ w iego stárości náznacza pod śiekiere? Semeiá ktoremu z płáczem v nog leżącemu y przeprászáiącemu/

 wßyt-

wszytko nie tylko był odpuśćił/ ále y [illegible]ysiągł ná to / skazuie ná śmierć? Ták iest. Czyni to Dawid / áby się accommodował obyczáiom Boskim. Dauid vir secundum cor Dei. Dawid człowiek ták według sercá Bożego/ iáko linia według reguły vczyniony / wiedźiał Geniusz y humor Boski/ szedł tedy w tym ták/ iáko Bog z grzesznikámi chodźi. Jnne grzechy Bog łácno odpuszcza/ y względem karánia/ iákoby ich zápomina; ále tákich grzechow iákie Joáb y Semey popełnili/ nie zostáwuie bez iáwney ná tym świećie pomsty. A coż ták iego Joáb zrobił? Wszák tylko Abnerá y Amáze nieprzyiaćioł swoich y Dawidowych zábił? Ze zábił/ to mnieysza; ále że pod czás pokoiu krew rozlał / iuż to nieznośna / y nie mogło być ná tym świeśie bez kary. Ze pod czás woyny/ gdźie y kupić choćbyś chćiał z trudnośćią dostániesz/ Szlachćic álbo Zołnierz ná łzy vbodiego nie dbáiąc bierze/ y krew wyćiska. Nieznośna rzecz/ przećie iednák przy sátisfáctiey słuszney od karánia się ná tym świećie vwalnia. Ale gdy pod czás pokoiu będąc Zołnierz w ćiągnieniu/álbo ná leży/ ták iáko nieprzyiaćiel/ á podobno y gorzey vbogiego Chłopká vćiská/ y krwią á łzámi iego swoy rynsztunek zdobi; nie dopuści spráwiedliwy Bog być mu bez znacznego ná tym świećie karánia. A Semey ktoremu odpuszczono / czemu ma ginąć? By niewiem iák pokutował buntownik/ y Rokoszánin / pospolićie Bog go z tego świátá nie puszcza bez znáczney pomsty. Abowiem dwá te są grzechy/ ktore

per

per extrema idą. Krol ná máiestacie siedzi / Chłopek y kmieć vbogi w kácie leży / in medio Szláchćic ábo Zołnierz. Pánie Szláchćicu / y Pánie Zołnierzu / stan Krolewski y conditia kmieca / vboga / są to Extrema bárzo od siebie dálekie. Masz dosyć plácu / idź śrzodkiem / Máiestatowi n. [illegible] sie kłániay / ná vbogiego nie náčieray / bo przez te extrema idąc / malitiæ extremæ reus musisz być bárzo karány.

Jeszcze náśi disgustaći ná Pokoy / ktory miedzy ludźmi y Bogiem stánął / mrucżą y mowią. Już niechże ták bedźie / że pokoy ktory Bog z ludźmi záwárł przystoyny / y pożyteczny; bo ármaty Boskiey nád szyią w obłokách wiszącey obawiáiąc sie w pokorze / y bez płáczu vbogich / snádniey chowáć sie ludźie bedą. Aleć przećie mowiąc o Pokoiu / iáko Pokoy w sobie iest. Co to zá Pokoy? gdźie iedná strona ármatno nád szyią sie drugiey strony wiesza; A to sobie w Páktách wáruie. A druga ták ná pniu pod siekierą zostáie? Zda sie to być Pax impacata. Dźiki iákiś y niespokoyny Pokoy.

Odpowiádam ná to. Bogday nie bywał táki Pokoy / w ktorym dobra strona pod czás pokoiu przećiwney strony lubo záiednáney / ármatney niewidźi. Przypomina Duch S. wiednym narodźie pokoy. *Izai. 2.* Ze wszytkimi pogránicznymi snáć on Narod Pacta záwárł / nástąpił pokoy w koło / y że wszytkich stron / widźiał on narod gránice spokoyne / y woyská zwiedźione. Coż za tym? Conflarunt gladios suos in vomeres, & lanceas

 suas

ſuas in falces. Z ßábel ſwoich lemieße/ á z włoczni ſwoich koſy porobili/ w ßyßákách gołebie/ á w zbroiách kokoßy náſádźili; nie tylko bez broni / ále niemal bez páſá chodźili; Gdy śiadáć ná koń/ po ſtołku wśiadáli; gdy ná łáwie / máterac puchowy podkładáli; miáſto ſtrzelby y trwog woiennych/ tylko vocem ſponſi & ſponſæ ſłucháli / gdy ſie prześpiewywáli; miáſto zápáſow y Rycerſkich ćwiczenia/ ochotnie ſie nápijáli / y to chłop był lepßy co więkßa ſpełnił. Cekauzy/ Armátá/ y Oręże inße / ták w zániedbániu zoſtáły / że y kowalá v nich nie było; 1. Reg: 13. Porrò faber ferrarius non inueniebatur in omni terra Iſràël. mowi Piſmo ś. Deſcendebat ergo omnis Iſraël ad Philiſtym, vt exacueret vnuſquiſque vomerem ſuum, & ligonem, & ſecurim. Aż do Cudzoziemcow chodźili / żeby nie tylko śiekiery y rożná / ále y rozumu pooſtrzyli. Zabáwá codźienna ich w kárty co przegráć/ á w kryßtałowey ßklenicy / ná ktorey śnicerſka robota Nimphá ſie iáka kąpie / od poránku áż do wieczorá gebe moczyć. Gdy ſie śiedźieć vprzykrzyło / w żupanie kitayczánym niczem ábo nićią ſie opáſáwßy per ſpatia imaginaria Ogrodow Bábilońſkiey roboty chodźić. Rozmowá o kuchárzách Amorreyſkich / o ßwacżkách Tyryiſkich / o obyczáiách Perſkich / o minerách Ophirſkich / o gumnách Ægyptſkich / o owocách Syryiſkich / o Græckich śpiewakách/ o Arábſkich Kozakách; iák piękne ſie niewiaſty w Korynćie rodzą/ iák gromádnie ſtádá Mácedońſkie chodzą. Ieśli kiedy

o Do-

o Dobru pospolitym tráktowáć przychodziło / kilká niedziel bez connexiey y consequentiey przegadawszy / nowa sozą czapkę ná głowie obrociwszy / y co nie miárá wypiwszy / do wygod domowych powracáli. Gdy się to dźieie / owo z nagłá Philistinowie Pálestyńscy Vkráincy nápádną gromádno. Owi co się w Pokoiu ták byli zákochali / ruszáią się / wybiegáią w pole / iedni w Rydwanách purpurowych / drudzy w Káretách kurdybanowych / pełne puzdrá srebrnych pułmiskow / y flasz winá wybornego; rzekłby kto / że nieprzyiacielá vwárzywszy ziedzą / y nápiwszy się iáko ná węgorzá / bez szkody go swoiey strawią. Pálce rękáwiczkámi vperfumowáne / rámioná Lampártámi y Tygrysámi odźiáne / y sercom zwierz iákiś futrá vżyczył. Wypádną te dy ták w pole / áż ci vyrzą Woyská niezliczone. Congregati sunt Philistym contra Israël, triginta millia curruum, sex millia equitum, & reliquum vulgus sicut arena quæ est in littore maris. Trzydźieści tysięcy wozow ármatnych / sześć tysięcy konnych / á piechoty chłopstwá ták wiele / iáko piásku ná brzegách morskich. Coż tu Izráelczykowie lud Pokoiowy? Przydáie Pismo ś. w tychże Xięgách Krolewskich. Videntes igitur filij Israël se in arcto positos, absconderunt se in speluncis, & in abditis, & in petris quoque, & in antris, & in cisternis. W nogi co żywo / y pokryli się iedni w iámy / drudzy po gorách / inni po opokách / po lásách; nálazł tákich co się y do studźien głębokich spuszczáli. Owoż macie pożytek wielkie-

kiego Pokoiu/ pokoiu w ktorym nie widáć było nád szyia ármaty y czuiacego nieprzyiaciela. Boże tákiego pokoiu vchoway/ ktory iáko rzdá żelázo/ ták sercá y myśli woienne w ludziách cicho trawi / y zgubie gotuie. Ow pokoy szczęśliwy/ w ktory ták sie z nieprzyiacielem narod iáki iedna / że od incursiey iego wolnym zostáie; Pátrząc iednák ná potęgę iego/ czuyno spi w nocy/ á we dnie trzeźwo sie záchowuie / częściey koniá w stáyni náwiedza niż sprzęt domowy w komorze/ álbo robotę w stodole; ostrzy száblę musatem/ á rozum krotkim discursem woiennym/ ábo Historikiem ártuie; Stoł iego nie zna pásztetow / y skromnie soku winnego kosztuie / Rámioná iego pieszczot iedwabnych nie náwidza/ wełná ie okrywa; przy czułości / przy porządku dobrym / przy száchetney odwadze/ bespieczny stoi/ nikogo sie (okrom sámego Bogá) nie boii.

Tákie zwycięstwá / y táki pokoy Bog Dawidowi woiownikowi/ ktoremu świát rownego nie miał / do ręku dawał. Mowi sámże o tym *Psal. 37.* Inimici autem mei viuunt, & multiplicati sunt qui oderunt me. Intende in adiutorium meum, Domine Deus salutis meæ. Pánie / wielkie zwycięstwá mi dałeś / pádło nieprzyiacielá liczbá niezliczona/ A oto przecie nieprzyiaciele moi żyia/ bá y więcey ich niż przed tym widzę ; ále nic to/ nie odstępuy mie tylko Pánie./

Po pierwszym Pokoiu á ktory miedzy Bogiem y ludźmi zá Nohego stał/ nástąpiłá po tym sroga wrzáwá

wá miedzy ludźmi y Bogiem/ á tákie z obu stron záwzięcie y resolutia ták śmiała nástąpiłá; że ktoby sie spodział; iuż ludźie wieże budowáli/ z ktoreyby do niebá szturmowáli/ iáko to Moyżesz *Gen. 6.* opisuie. Długie kłotnie były; nákoniec gdy Abráhám człowiek rozsądny y zacny nástąpił/ do pokoiu rzeczy miedzy Bogiem y ludźmi náklonił. Stánął pokoy słowy tylko námowiony/ y obietnicámi vtwierdzony/ nie spisány iednák áż zá czásow Moyżeszá zákonodáwce. Pacta y conditie pokoiu tego były te. Bog z swoiey strony obiecał potopem ludzi nie gubić/ y dáć im Terram lacte & melle manantem, Ziemię mlekiem y miedem płynącą. Ludźie záś Bogu przyobiecáli: Naprzod/ nikomu tylko iemu sámemu Boskiego tytułu nie dawáć: Powtore/ obiecáli dźień Sobotni święćić: obiecáli fałszywie nie świádczyć/ nie kráść/ nie cudzołożyć/ nie zábiiáć; (Spisáno to wszytko ná tablicy kámienney/ y w skrzynie kosztowną włożono/ á nád to/ przy teyże skrzyni wiádro cudowney mánny/ chlebá Anielskiego/ y láskę Moyżeszowę/ ktora Ægyptum flagellauerat, położono; Ceremonie do stánowienia y poprzysiężenia pokoiu wszytkie wypełnione; Bydletá bite/ y cáłopalone; skrzynie w ktorey Pacta złożone były/ Arcam fœderis, skrzynią przymierza názwano/ y wielce vszánowano. Stánął pokoy/ cieszył sie káżdy dobry z tego/ ludźie świeci ták ten pokoy sobie ważyli/ że y Prorocy o nim wierszę złożyli. A źli co mowili? Skoro przeczytáli/ á w Páktá y do skrzynie weyrzeli/ záraz rzekli: W postánowieniu tego pokoiu turpiter erratum, błąd wielki. Że sie ludźie podźiel. sámemu

Tworcy nawyższemu tytuł Boski dawáć / fiat, niech ták bedźie / godźien tego / bo inszy Bożkowie ládá co. Że sie podźieli Sobote świećić / y tu nie mász nic / trzebáć też zraz w tydźień odpocząć. Że przyobiecáli nie kráść / nie cudzołożyć / nie zábijáć / nie świádczyć fálszywie / y to słuszna / boć tákie rzeczy vczćiwym nie przystoią. Że z drugiey strony Bog obiecał puśćić Terram lacte & melle manantem, Ziemię mlekiem y miodem płynącą / smáczne to rzeczy y ludźiom potrzebne ; fiat, niech ták bedźie. Ale że przy tych Páktach kiy Moyżeszow ad Arcam foederis záwieszono / lubo z drugiey strony chleb Anielski postáwiono. O tu wielka omyłká y præiudicium. Ci co o tym Pokoiu tráktowáli / y nász zezwaláli / práwie drugiey stronie kiy ná ludźie dáli. Y práwie á własnie sámá rzecz tákiego pokoiu zda sie mowić do ludźi: Oto Pacta ná ktoreśćie pozwolili leżą in Arca foederis, miedzy wámi y Bogiem / á podle nich chleb y kiy: Ieśli wy ludźie cośćie sie podieli wypełnićie / Bog nie tylko Terram lacte & melle manantē, Ziemię mlekiem y miodem płynącą wam poda / ále nád to do mleká y miodu chleb Anielski przyda. A ieśli Páktow vchybićie / to kiy wźiąwszy kośći w was mácáć bedźie. Owoż tobie pokoy. Dopieroż tu czmer y łoskot / kto przyczyną był / że ten kiy przy páktách pozwolony? Iedni ná Moyzeszá wszytkę winę wálili. Moyzesz (práwi) nie kontentuie sie / że Pánem y Wodzem nád námi / chce wolności nászych przygáśić / y mieć ten kiy ad manum, ná záwołániu. Drudzy záś Moyzeszá wymawiáli / mowiąc: Sam Duch ś. świádczy o Moyzeszu Num. 12. Że Moyzesz

zeß Vir mitiſsimus ſuper omnes homines qui morantur in terra, że Moyzeß ßczerośći y ćichośći pełny/ człowiek bez zdrády/ y bez przyſády; ále Aaron Moyzeßow Orátor to popáchał. Jeſt tego dowod/ Laſke ktora ſtárość ſwoie podpieráć miał/ owe to ktorá iedney nocy liśćie/ kwiát/ y owoc pokazáłá/ przy tychże páktách/ przy teyże ſkrzyni wśćibił. Náleźli ſię/ ktorzy nie tylko Moyzeßá/ ále áni Aaroná winowáli/ mowiąc: Aaron do tákiey zdrády nie podobny/ ſtárzec od młodośći lat Oyczyznie bez nagány záſłużony/ człowiek rozumu y pożyćia poczćiwego pełny/ Bez máłá nie Jozwe Moyzeßow kochánek tego nárobił/ ten to młodzik máiąc Moyzeßowę łáſkę/ chćiał mieć y łáſkę/ áby nam nią około gęby ßermował. Tych y tych podobnych diſcurſow y ſuſpiciy w ſpráwie tego pokoiu/ lubo miedzy ludźmi świętymi/ y authorem światobliwośći był poſtánowiony/ pełno było. A mili Pánowie/ coż wam ten Kiy miedzy páktá wtrącony/ ábo przy nich położony/ wádźi? Páktá dość łáſkáwe/ y łácne/ ktore gdy záchowaćie/ więcey nád obietnice mieć będźiećie; Jeżeli zás ich nie dotrzymaćie/ cożá dźiw/ że kiiem weźmiećie; O kiy ichocby przy paktách tych ad Arcam fœderis nie był w reieſtrze/ Pánu/ z ktorym páktá ſtánowićie/ nie trudno. Ależ niechby iuż (mowią) przy tych páktách ßáblá ábo miecz był záwießony/ á nie kiy oręże chłopſkie/ iákby ná nie Szláchtę położony? Mniey potrzebna querimonia. Wßák ten kiy Moyzeßow był przed tym w węża obrocony/ łácno ſię tedy w ßáblę ábo w miecz podźierzgniie/ y ták záwße nim weźmiećie iáko ſámi chcećie. Co zás ſuſpi-

ciámi

sciami po ludziach / ktorych cnotá świátu wiádoma/ skácżecie; pomáłu to czyńcie/ ábyśćie sie nie vtrząsnęli: bo stąpienia iest opinia bez fundámentu/ zá tym częsty vstyrk miewáią ktorzy ták skakáią / bá y sámi w doł wpadáią/ ktory tákiemi sposobámi drugim kopáią.

Złamał szyię y ten pokoy / powstáłá wielka zwádá miedzy Bogiem y ludźmi. O Boże moy / iák wiele ludźi wiecznie zginęło. Aż sie sam Syn Boży wstáwił/ y Mediatorem Dei & hominum został/ z wielką rádośćią y podźiwieniem wszytkich dobrych. A tu źli ludźie coby gánili náleźli/ o czym mowiac wieleby sie godźin strawiło.

Beati pacifici, Swięci Boży wiecznego pokoiu obywátele/ ktorzy byliśćie doczesnego przyiaciele / poważna przyczyna wászá spráwćie / áby nie tylko ná gránicách Oyczystych z ludźmi/ ále y ná sumnieniu z Bogiem pokoy nam był nieprzerwány.

AMEN.



